Anna Jakimyszyn-Gadocha

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

Żydowski Kazimierz w świetle zapisów pinkasu sądu dajanów gminy krakowskiej z końca XVIII wieku

Kraków, lokowany na prawie magdeburskim w 1257 roku, oraz leżący na południe od niego Kazimierz, sięgający swymi początkami 1334 roku, stanowiły do rozbiorów dwa sąsiadujące i powiązane gospodarczo, chociaż odrębne w sensie politycznym miasta nad Wisłą. Oba funkcjonowały jako ważne ośrodki rozwoju społeczności żydowskiej, tworząc w jego obrębie jedną gminę, nazywaną gminą krakowską. W drugiej połowie XVIII wieku była ona jednym z największych skupisk żydowskich na terenie Rzeczypospolitej¹.

W wyniku postanowień traktatów rozbiorowych najpierw Kazimierz, a następnie Kraków znalazły się pod panowaniem Habsburgów. Na początku XIX wieku oba miasta połączono w jeden organizm miejski (przyłączając Kazimierz do Krakowa jako jedno z jego przedmieść)². Decyzje władz zaborczych dotyczące zmian polityczno-terytorialnych, jak i proces administracyjnego i formalnego scalania obu miast znalazły odzwierciedlenie w dokumentach źródłowych pochodzących z epoki. Te zaś w przypadku żydowskiej gminy krakowskiej obejmowały materiały dwojakiego rodzaju: dokumenty zewnętrzne, wydane przez władze dominialne, oraz wewnętrzne, wytworzone przez instytucje żydowskie.

¹ Liczyła ok. 3,5 tys. członków; P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012, s. 5.

² J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796-1918*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, J. Mitkowski, Kraków 1985, s. 8.

PINKAS SĄDOWY GMINY KRAKOWSKIEJ

Instytucje żydowskie odnotowywały swe decyzje w księgach wpisów, zwanych pinkasami³. Były to źródła zawierające różnorakie zapisy istotne dla funkcjonowania społeczności żydowskich⁴. Ze względu na złożoną strukturę administracji w dużych gminach prowadzono jednocześnie kilka, a nawet kilkanaście pinkasów, spośród których każdy obejmował inny rodzaj spraw.

Liczba zachowanych pinkasów nie jest duża⁵. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje pinkas sądu dajanów gminy krakowskiej. Był on prowadzony na potrzeby żydowskiego sądu religijnego rozstrzygającego sprawy cywilne (pieniężne) wniesione przez członków gminy i dotyczące zarówno ich samych, jak i mieszkańców innych gmin, pozostających z nimi tak w relacjach gospodarczych, jak i rodzinnych⁶. Pinkas sądu dajanów, funkcjonujący w formie czystopisu, zawierał wpisy dotyczące spraw prowadzonych w latach 1764-1803. Niewiele wiadomo na temat historii tego źródła. Można domniemywać, że materiał ten wraz z innymi istotnymi dla gminy dokumentami przechowywany był w domu kahalnym, mieszczącym się przy Starej Synagodze na Kazimierzu. W XX wieku trafił do zasobów Archiwum Państwowego w Krakowie (obecnie Archiwum Narodowego w Krakowie)⁷, gdzie stanowi część zespołu 35, obejmującego fragmenty dokumentacji miasta żydowskiego na Kazimierzu pod Krakowem z lat 1550-1860.

Mimo że pinkas sądu dajanów gminy krakowskiej stanowi arcyciekawe źródło interdyscyplinarnych studiów (historycznych, kulturoznawczych, religioznawczych, prawniczych), przez długie lata nie cieszył się zainteresowaniem badaczy. Poważną przeszkodę stanowił bowiem język dokumentu – zapisy prowadzone były

³ Było to źródło charakterystyczne wyłącznie dla Żydów aszkenazyjskich, czyli żydowskich mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej.

⁴ J. R. Berkovitz, *Protocols of Justice. The Pinkas of the Metz Rabbinic Court 1771-1789*, Leiden-Boston 2014, s. 5-6; S. Litt, *Pinkas, Kahal, and the Mediene: The Records of Dutch Ashkenazi Communities in the Eighteenth Century as Historical Sources*, vol. 19, Leiden 2008, s. 7-20.

⁵ Najstarsze pochodzą z szesnastowiecznych gmin niemieckich i włoskich (Friedberga i Frankfurtu oraz Werony); S. Litt, *Pinkas...*, s. 8. Kompletne edycje pinkasów obejmują następujące prace: J. R. Berkovitz, *op. cit.*; Y. Boksenboim, *Pinkas Kahal Verona 1539-1630*, vol. 1-3, Tel Aviv 1989; A. Haller, *Das Protokollbuch der jüdischen Gemeinde Trier (1784-1836)*, Frankfurt am Main 1992; S. Litt, *Protokollbuch und Statuten der Jüdischen Gemeinde Friedberg (16.-18. Jahrhundert)*, Friedberg 2003 (*Kehilat Friedberg*, 2); J. Meisl, *Protokollbuch der Jüdischen Gemeinde Berlin (1723-1854)*, Jerusalem 1962.

⁶ Sąd religijny tworzony był przez sędziów, zwanych dajanami, stąd nazwa pinkasu sądu dajanów. Więcej na temat specyfiki sądów religijnych: M. Liss er, *Sądy żydowskie w Polsce. Ich ustrój i właściwości*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, 34, s. 97.

⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), sygn. Jud. Cas. 1, Acta iudaica Casimiriensia (stara sygn. III/11/1). Tłumaczenie fragmentów pinkasu przywołanych w tekście: Maciej Tomal.

w języku hebrajskim, z nielicznymi wstawkami w języku jidysz. Przygotowywany właśnie do edycji źródłowej, stanowi bogate źródło informacji dotyczących społeczności żydowskiej, całokształtu egzystencji oraz odbioru zachodzących zmian⁸.

W świetle dalej prowadzonych rozważań najistotniejsze stają się te ostatnie kwestie. Pojawia się bowiem pytanie: W jaki sposób społeczność żydowska opisywała – przez pryzmat zgłaszanych spraw i zapadających decyzji – zamieszkiwaną przez siebie przestrzeń? To zaś pociąga za sobą kolejne: Czy obraz wytworzony przez społeczność żydowską tożsamy jest z opisami z dokumentów nieżydowskich, a jeśli nie, to gdzie uwidaczniają się różnice? Nadto czy w pinkasie sądu dajanów gminy krakowskiej znajdziemy ślady zachodzących przeobrażeń geopolitycznych, a jeśli tak, to w jaki sposób odnosiła się do nich społeczność żydowska? Ramy czasowe wpisów zamieszczonych w dokumencie obejmują bowiem wzmiankowane przeobrażenia, a tym samym dają nadzieję na odnalezienie powyższych odpowiedzi we wspomnianym materiale.

By przejęte powyżej postulaty badawcze były właściwe, należy jednak doprecyzować zasięg terytorialny gminy i kwestię rozmieszczenia jej członków. Gmina krakowska obejmowała swym zasięgiem zarówno teren „żydowskiego miasta” na Kazimierzu, jak i obszary miejskich i szlacheckich jurydyk oraz podkrakowskich dóbr ziemskich i kościelnych⁹. Natomiast zapisy pinkasu sądu dajanów odwołują się wyłącznie do żydowskiego Kazimierza, w granicach sięgających od zachodu do ul. Szerokiej (na linii dzisiejszych ul. Starowiślniej i Dajwór), wzdłuż murów miasta Kazimierza na południu (obecnej ul. Miodowej), po plac Nowy oraz ul. Bożego Ciała od wschodu oraz cmentarz św. Wawrzyńca od północy¹⁰.

W dokumencie żydowskim używana jest jednoznaczna terminologia wskazująca, że żydowscy mieszkańcy Kazimierza uważali się za członków gminy krakowskiej i w pełni identyfikowali z tym ośrodkiem. Sprawy opatrywano bowiem adnotacją: „tu w świętej gminie Kraków”¹¹. Wpisy o takiej treści pochodzą z zapisów z różnych lat prowadzenia pinkasu (szczególnie duża ich liczba przypadła na lata osiemdziesiąte XVIII wieku), chociaż w owym czasie oba miasta pozostawały, w sensie formalnym, odrębnymi ośrodkami. Jednakże by zaakcentować, iż sprawy dotyczą żydowskiej części Kazimierza, określano ją mianem: „ulicy żydowskiej”, podczas gdy „nieżydowską” nazywano część tego miasta zasiedlaną przez chrześcijan. Jeden z wpisów odwołujących się do tego podziału brzmiał następująco:

⁸ Materiał ten przetłumaczony i opracowany został przez Macieja Tomala i Annę Jakimyszyn-Gadochę i ukaże się nakładem wydawnictwa Austeria-Klezmerhojs.

⁹ P. Zarubin, *op. cit.*, s. 5.

¹⁰ M. Bałaban, *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, t. 2, Kraków 1936, s. 1-2.

¹¹ ANK, sygn. Jud. Cas. 1, s. 11, 12, 21, 28, 36b, 39, 40b, 42a, 50a, 51b.

otwarty plac ww., który przynależał do nieruchomości [3] ww. na mocy wcześniejszych praw. Granice [jego] przebiegają, jak następuje: strona południowa, ze wschodu na zachód, wzdłuż ściany domu zwanego od imienia braci, szanownego pana Józefa i szanownego pana Jaakowa, [4] tj. od ściany domu, począwszy od południowo-zachodniego krańca [rogu] aż do parkanu, należącego do dostojników gminy, oddzielającym ulicę żydowską, [dzielnice] żydowską od nieżydowskiej [chrześcijańskiej] na Kazimierzu¹².

Nie oznacza to zarazem, iż nazwa miasta Kazimierza nie występuje w pinkasie sądu dajanów. Jeden raz użyto jej przy oznaczaniu miejsca wydania wyroku („tu w Kazimierzu pod Krakowem”)¹³. Obecna była również w kontekście lokalizacji spornych nieruchomości, np.: „również prawa do straganu zadaszzonego [7] w miejscu zwanym Kazimierz”¹⁴.

Jako że zapisy pinkasu sądu dajanów nie odnoszą się do opisu niezamieszkiwanej przez Żydów chrześcijańskiej części miasta, stanowią przykład postrzegania przestrzeni widzianej z perspektywy jednej z grup mieszkańców tego terenu, a tym samym uzupełniają dotychczas posiadany stan wiedzy dotyczący całego Kazimierza.

W świetle zapisów pinkasu sądu dajanów Kazimierz opisywany jest jako miasto leżące w obrębie murów miejskich. W przypadku części zajmowanej przez społeczność żydowską obwarowania obejmowały zarówno mury miejskie kazimierskie, jak i wewnętrzne płoty rozdzielające część żydowską od zabudowy chrześcijańskiej. Obwarowania zewnętrzne, wyburzane od czasów austriackich po okresie Wolnego Miasta Krakowa¹⁵, wzmiankowane są w pinkasie sądu dajanów w kontekście konfliktów sąsiedzkich i spraw o rozbudowę posiadanych nieruchomości. Jeden z wpisów odwołuje się do procederu budowy domostw przy murach miejskich, która to praktyka nie powinna mieć miejsca, gdyż osłabiała system obwarowań. Z uwagi jednak na fakt, iż społeczność żydowska na terenie Kazimierza nie miała możliwości swobodnego zakupu kolejnych działek, a tym samym powiększania posiadanej powierzchni „żydowskiego miasta”¹⁶, proceder ten był nader częsty.

Kolejne wpisy prezentują sposób postrzegania zamieszkiwanego obszaru. Mimo że w dokumentach proveniencji nieżydowskiej używane są numery poszczególnych działek, pinkas ich nie uwzględnia. Opis nieruchomości prezentowa-

¹² Ibidem, s. 43b.

¹³ Ibidem, s. 16.

¹⁴ Ibidem, s. 50a.

¹⁵ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu W. M. Krakowa w latach 1815-1846*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki” 1963, 4, s. 46-142.

¹⁶ B. Krasnowolski, *Rozwój urbanistyczny i architektoniczny Miasta Żydowskiego na krakowskim Kazimierzu*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1988, 15, s. 84-98; J. M. Małecki, *Cracow Jews in the 19th century: Leaning in Ghetto*, „Acta Poloniae Historica” 1997, 76, s. 85-96.

ny jest wedle systemu prekartograficznego; numeracja domostw zastępowana była poprzez opis lokalizacji budynku lub działki względem najbliższego z budynków lub gruntów użyteczności publicznej (np. placów targowych, cmentarza). Najczęściej wykorzystywano w tym celu usytuowanie względem najbliższej z synagog. Dla przykładu w jednym z wpisów zanotowano:

[1] Prawi i szlachetni szkolnicy i gabaje naszej gminy, niech Opoka ich strzeże, ogłosili w synagogach, że mieszkanie drewniane, które jest na placu z jednej strony mając synagogę rawa Ajzyka rawa Jekelesa, a z drugiej mieszkanie zwane imieniem zmarłego [2] Libla Lozesza bp. [...] ¹⁷.

Wspomniana synagoga, zwana synagogą Ajzyka, najczęściej, spośród wszystkich kazimierskich bożnic, wymieniana jest w pinkasie jako punkt orientacyjny ¹⁸. Drugim co do częstotliwości wymienianym w dokumentach obiektem jest Stara Synagoga ¹⁹.

Sposób opisu nieruchomości, a co za tym idzie nakreślenie obrazu żydowskiej części miasta, odzwierciedla również wygląd samych domostw oraz gęstość zabudowy, co pozwala również na odtworzenie jej charakterystyki. Porównanie liczby domów z części chrześcijańskiej i żydowskiej wyraźnie pokazuje, iż obszary te znacznie się różniły ²⁰. Zabudowa żydowska była w dużej części drewniano-murwana. Wyróżniała ją nadto zróżnicowana forma domostw, prócz budynków wysokich, kilkukondygnacyjnych, na terenie „żydowskiego miasta” znajdowały się domy niskie, drewniane. Przy wielu z nich znajdowały się ogrody usytuowane na tyłach domostw, podczas gdy od frontu umieszczano sklepy i składy ²¹.

Prezentowany opis zabudowań wyraźnie różni się w zakresie używanej terminologii oraz specyfiki zapisu od sposobu opisu nieruchomości, jaki zamieszczano w dokumentach proveniencji nieżydowskiej. Przy poszczególnych wpisach precyzowano, o jaką nieruchomość chodzi, uwzględniając rozliczne szczegóły. Po pierwsze określano materiał, z którego wzniesiono dom, podając np., iż sprawa dotyczy „wiadomego drugiego piętra drewnianego” ²². Po wtóre wzmiankowano kondygnacje, przy czym czyniono to odmiennie niż w dokumentach proveniencji nieżydow-

¹⁷ ANK, sygn. Jud. Cas. 1, s. 13.

¹⁸ Ibidem, s. 11, 16.

¹⁹ Ibidem, s. 48a.

²⁰ Wedle szacunków z 1804 roku „miasto żydowskie” liczyło 207 domów i 4300 mieszkańców, zaś chrześcijańska część Kazimierza 191 domów i 1900 mieszkańców. Wedle danych z 1808 roku żydowską część Kazimierza zamieszkiwało 4751 osób, zaś chrześcijańską 2262 osoby; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa...*, t. 3, s. 16; D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego 1796-1809*, cz. 2: *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*, „Rocznik Krakowski” 1962, 36, s. 73.

²¹ ANK, sygn. Jud. Cas. 1, s. 1 i nast.

²² Ibidem, s. 10.

skiej. „Dolne piętro” oznaczało parter, podczas gdy „drugie” następną kondygnację danej nieruchomości²³. W dokumencie żydowskim różnicowano także pomieszczenia lub części nieruchomości w zależności od ich wielkości, liczby oraz przeznaczenia (używano określeń duża i mała izba, pierwszy, drugi, trzeci pokój, skład, szynk, komora, przechód, wchód i wychód, strych, podwórze)²⁴. W rezultacie przykładowy wpis brzmiał następująco:

Od teraz, od tego momentu należy piętro, [12] które jest przy bramie, a którego okna wychodzą na ulicę, komora i korytarz pomiędzy komorą a małą izbą, oraz mała izba, której okna wychodzą na posesję [13] uczzonego szanownego pana Gumpla syna pana Menaszego, wszystkie stragany [przestrzenie], które są naprzeciw posesji ww. oraz piwnice, które są pod pomieszczeniami ww., wraz ze wszystkimi wchodami oraz wychodami, całość należy do nich na mocy [14] dawniejszych praw „od głębokości ziemi” do drugiego piętra, wszystko bez wyjątku, od ściany, która jest po prawej stronie od bramy, aż do wspólnej ściany [ściany oddzielającej] pomiędzy małą izbą ww. a [15] posesją [dużą izbą] dostojnika, uczzonego rabbiego Libla Popecha [Popera] ww. [...] ²⁵.

Zapisy z pinkasu sądu dajanów zawierają również wzmianki dotyczące ówczesnej techniki budownictwa, m.in. wzmacniania fundamentów i ścian, uszczelniania pakułami, gliną, drewnem²⁶.

Stan prawny poszczególnych nieruchomości opisywano w sprawach sądowych w sposób niezwykle precyzyjny, dający możliwość stwierdzenia, czyją własnością były (osób prywatnych lub stowarzyszeń bądź instytucji żydowskich)²⁷. Odnotowywano bowiem wszelkie zmiany właściciela następujące na skutek jego śmierci, sprzedaży nieruchomości lub jej części bądź też konfliktów sąsiedzkich.

Nieruchomości będące własnością poszczególnych rodzin stanowiły własność dziedziczną. W sytuacji, gdy przechodziły na własność kolejnego pokolenia w konsekwencji śmierci poprzednich właścicieli, określano – za pośrednictwem rozstrzygnięć sądowych – wszelkie związane z tym kwestie oraz podział dóbr. Szczególnie dużo uwagi przykładano do decyzji dotyczących małoletnich spadkobierców, bacząc, by nie naruszyć ich interesów i nieopatrnie nie pozbawić praw równych osobom dorosłym. W jednej ze spraw tak rozwiązano tę kwestię:

Domaga się [5] Malka od szanownego pana M[ordechaja] ww. jednorazowej spłaty całej sumy ww., jak to jest zapisane w wekslu. Cała suma [bowiem] należy do jej osieroconych dzieci, nieletniej Rozy i nieletniego Awrama, po jej pierwszym mężu [6]

²³ Ibidem, s. 5a.

²⁴ Ibidem, s. 5a, 6a, 7, 13, 23, 43a, 45a, 47a, 48a, 51a, 51b.

²⁵ Ibidem, s. 59b.

²⁶ Ibidem, s. 51a, 53a.

²⁷ Ibidem, s. 5a, 6a, 13, 23, 41a.

Binoszu bp. I dochodziły strony dalej przed nami sądem, i spierały się. I zdecydowaliśmy my, sąd, w sposób ostateczny, by przybyć do nieruchomości małżonków, żony i męża, naszego rabbego Mordechaja ww., i dokonać wyceny [7] sądowej, jaka część nieruchomości ww. warta jest ww. sumy, aby mógł on sprzedać tę część za sumę wyceny sądu ww. i zwrócić sierotom sumę ww. na warunkach wyszczególnionych niżej, to jest: małżonkowie, [8] żona i mąż nasz rabbi Mordechaj ww. mają płacić sierotom każdego miesiąca dziewięć złotych polskich na poczet sumy zadłużenia²⁸.

W pinkasie sądowym pojawiają się również przypadki wskazujące kobiety jako właścicielki nieruchomości; osoby mogące swobodnie dysponować swoją własnością, a tym samym pozostające w tym względzie równe mężczyznom. W jednym z zapisów czytamy:

Tak więc my, sąd, przyznaliśmy niewieście ww. w zamian za jej ketubę [19] izbę małą z wszystkim jej wchodami i wychodami, i wszystkim, co do niej należy, zgodnie z tym, co zapisane w załączonym piśmie, ostatecznie i na zawsze, tak jej [samej], jak jej plenipotentom, i ma prawo niewiasta [20] ww. uczynić z izbą ww., co zechce: sprzedać ją, zastawić czy zburzyć, jak człowiek, który dysponuje swoją własnością, i nikt nie ma prawa się jej przeciwstawić [...]²⁹.

W przypadku chęci sprzedania nieruchomości stosowną informację podawano do publicznej wiadomości we wszystkich kazimierskich synagogach³⁰. Inaczej rzecz się miała w przypadku spłaty długów. Niezależnie, czy sprawa dotyczyła osoby żyjącej czy też zmarłego, w sytuacji gdy ten był właścicielem nieruchomości, sąd decydował o jej zlicytowaniu, a następnie podziale środków pomiędzy wszystkich zainteresowanych. Opis tej procedury zamieszczono w jednym z wpisów:

I udaliśmy się my, sąd, by dokonać sądowej wyceny [9] nieruchomości za pośrednictwem biegłych, i została ona wyceniona na pięćset złotych polskich. I zostało ogłoszone w synagogach naszej gminy wszystko, co dotyczy owej nieruchomości – suma wyceny sądowej. [Ogłoszono, że] [10] każdy, kto zechce dokonać zakupu i dodać do sumy wyceny sądowej, ma przyjść do sądu, a następnie sąd przydzieli nieruchomość ww. na mocy wyceny sądowej ww., jak to jest zapisane w całej rozciągłości w dokumencie wyceny [11] na mocy postępowania sądowego opatrzonego podpisami [członków] sądu sprawiedliwości. I zostało ogłoszone powyższe w synagogach naszej gminy [...]³¹.

Inny z zapisów odnosi się do dalszego postępowania sądu dajanów w podobnej sprawie:

²⁸ Ibidem, s. 6a.

²⁹ Ibidem, s. 31a.

³⁰ Ibidem, s. 25, 45a.

³¹ Ibidem, s. 10.

[23] Na podstawie wyceny sądu i po licytacji sprzedany został zrujnowany dom zmarłego, zubożałego [?] Rafaza [rabiego Fejwusza?], którego połowa należała do jego syna, szanownego pana Mordechaja, zaś druga połowa do jego zięcia, nauczyciela i rabiego [24] Fejwusza. I został sprzedany na licytacji, za sumę pięciuset pięćdziesięciu złotych polskich. I połowę kwoty wzięła żona naszego szanownego pana Mordechaja ww., [25] która tu była [na miejscu]. Druga połowa sumy została podzielona między wierzycieli zmarłego szanownego pana Fejwusza zgodnie z wekslami, które mieli [...] ³².

Na szczególną uwagę przy opisie zmian własności zasługuje odniesienie się do sformułowań, które mają starożytny rodowód i zostały przejęte przez prawodawstwo żydowskie z rzymskiego systemu prawnego. W pinkasie prawo własności do całej nieruchomości opisywano formą „od głębi ziemi aż po wysokość nieba” ³³.

Przykładowe wpisy zawierające wspomniane sformułowania, to:

I na mocy [decyzji] sądu zostały przekazane wszelkie dokumenty i prawa do całości nieruchomości ww. raw rebemu Moszemu Randerowi ww. na stałe jako dowód posiadania jw. [36]. I tak my, sąd, mocą kompetentnego sądu, przekazaliśmy całość nieruchomości, [tj.] piętra dolnego ww. „od głębi ziemi” po drugie piętro wraz z wychodami i wchodami należącymi do niego [piętra dolnego] na mocy dawnych praw seniorowi raw rebowi Moszemu Randerowi ww., tak jemu samemu, jego plenipotentom czy spadkobiercom bezapelacyjnie [37] na wieki, na pokolenia świata, by budował, burzył, sprzedął, zastawił, zachował lub dał w prezencie jak człowiek, który dysponuje swoją własnością, i nikt nie ma prawa mu tego zabronić [...] ³⁴

a także:

I została wyceniona przez biegłych autoryzowanych przez sąd nieruchomość na drugim poziomie, tj. duża izba na drugim poziomie rozciągająca się nad korytarzem wiadomego piętra dolnego ze „wszystkimi jej opisami i granicami”, której okna wychodzą na ulicę naprzeciw domu mieszkalnego szanownego rabaniego Pinchasa Neemana, oraz wraz z komorą, która jest we wspomnianej izbie z galerią pod wspomnianymi oknami, wraz z prawem do strychu, który jest nad nią [izbą dużą] aż po wysokość nieba, wraz z prawem do wychodka oraz studni, która jest na dziedzińcu [podwórku], oraz wszystkimi wchodami i wychodami, i wszystkim, co doń [izby] należy [...] ³⁵.

W przypadku konfliktów sąsiedzkich większość spraw dotyczyła rozstrzygnięć opłat z tytułu utrzymania nieruchomości. W takich sprawach sąd starał się po rów-

³² Ibidem, s. 9.

³³ Ibidem, s. 11, 25, 48a, 53b.

³⁴ Ibidem, s. 16.

³⁵ Ibidem, s. 36a.

no dzielić wszelkie wydatki płynące z tego tytułu. Jedną z kwestii budzących w tym względzie duże emocje była opłata podymnego, czyli podatku od nieruchomości. W rezultacie przykładowe przyjęte rozstrzygnięcia obejmowały zapisy:

[34] Orzekliśmy my, sąd, w charakterze orzeczenia ostatecznego, że niewiasta Rechele, właścicielka drugiego piętra musi zapłacić połowę dymowego i podymnego, by wesprzeć pana Berlamelameda [z] piętra dolnego; wszystko [cała opłata] po połowie na [35] dwa piętra ww. I obowiązuje [orzeczenie] [...] ³⁶.

Niejednokrotnie zgłaszana sprawa dotyczyła relacji dobrosąsiedzkich i ustaleń dotyczących zmian zachodzących na posesji. Przyjmowano bowiem, iż wszelkie zmiany w strukturze nieruchomości muszą zachodzić za zgodą i wiedzą wszystkich właścicieli. W rezultacie przy podjęciu sprawy szczegółowo opisywano jej stan techniczny:

W dniu dzisiejszym udaliśmy się my, sąd, by dokonać za pośrednictwem biegłych oceny sądowej całości nieruchomości, to jest piętra dolnego ww., należącego do reba Ajzyka syna rawa Jeklego Gagsza [Gogasa?], [tj.] dużej izby i komory, jak bardzo jest zniszczona [rozchwiana] obecnie [16] i grozi zawaleniem, wraz z częścią użytkową korytarza oraz wszystkimi wychodami i wchodami, do niego [piętra] należącymi [...] ³⁷.

Jako że wiele osób dopuszczało się samowolek budowlanych, rozstrzyganiem tych spraw zajmował się sąd. Dotyczyły one zarówno poważnych, jak i niewielkich zmian. Pośród nich znalazł się następujący przypadek:

[15] W sprawie wnęki w murze, którą chce zrobić senior nasz rabbi Mosze Rander obecnie we wspólnej ścianie łączącej dużą izbę, należącą do naszego rabbiego Libla, syna szanownego pana [Eleazara/Icchaka] Popsza, od trzeciego pokoju [16] w domu, który kupił Mosze Rander od pana Bajera, po przeciwnej stronie wnęki [framugi], która jest po drugiej stronie ściany ww., od strony izby naszego rabbiego Libla. I nasz rabbi Libl wstrzymuje szanownego pana Moszego ww. [17] przed wykonaniem wnęki we wspólnej ścianie ww. Również okazało się przed nami, sądem, że istnieje „framuga” od strony izby naszego rabbiego Libla ww., zrobiona za czasów poprzednich właścicieli – [18] zmarłego naszego rabbiego Eleazara syna zmarłego naszego rabbiego Elimelecha bp. I dochodziły się strony przed nami i dalej obstawały przy swoim. I wydaliśmy orzeczenie my, sąd, będące orzeczeniem ostatecznym, dotyczący naszego rabbiego Libla ww. [19] i wstrzymywania szanownego pana Moszego ww., że nie ma prawa szanowny pan Mosze uczynić „framugi” we wspólnej ścianie ww. I obowiązuje [to]. To są słowa sądu w poniedziałek 27 kislewa 540 [1779] roku wedle skróconej rachuby. Natomiast dziurę w narożniku północno-wschodnim, [20] który jest

³⁶ Ibidem, s. 5a.

³⁷ Ibidem, s. 13.

w pokoju trzecim ww., załata nasz rabbi Mosze jak wcześniej, tak by był otwór na wysokości półtora łokcia od podstawy. A później złożył nasz rabbi Mosze apelację do jaśnie pana sędziego [chrześcijańskiego], niech będzie wywyższony [...] ³⁸.

W przypadku gdy właściciele nie byli w stanie porozumieć się co do podziału kosztów z tytułu niezbędnych napraw (dachu, rynien etc.), sprawa trafiała do sądu. Ten zaś dokonywał inspekcji stanu technicznego budynku, by na tej podstawie podjąć stosowne rozstrzygnięcie. W jednym z zapisów czytamy:

A teraz [3] [...] szanowny pan Mosze [chciał] nas sąd na piętro dolne ww. I [...] zobaczyliśmy, że chwieją się i wykrzywiają wszystkie ściany pomieszczeń wraz z [4] sufitami w izbach i na korytarzu, które wyginają się i wypaczają oraz trzęsą tak, że grożą zwalaniem, zagrażając życiu wszystkich lokatorów dolnego piętra oraz piętra [5] drugiego ww. [...] ³⁹.

Jednocześnie fakt, że gęstość zaludnienia na terenie żydowskiego Kazimierza była stosunkowo wysoka, powodował, iż dbano zarówno o względy bezpieczeństwa (w szczególności zabezpieczenia przeciwpożarowe), jak i o zachowanie prywatnej przestrzeni każdej z rodzin. W tym drugim przypadku odwoływano się do talmudycznej zasady związanej z możliwością obserwowania terenu zamieszkiwanego przez jedną rodzinę przez ich sąsiadów. W rezultacie celem zapewnienia komfortu podejmowano różnorakie ustalenia, np. w przypadku gdy w domu dochodziło do przebudowy przejść i układu pokoi, należało wykonać odrębne wejścia dla każdej z rodziny, unikając powstawania „pokoi przechodnych” służących za mieszkanie jednej, a za przejście innej rodziny. W jednym z takich przypadków zapisano:

I ma prawo szanowny pan A[wram], posek, zrobić wejście z komory na korytarz, i ma szanowny pan A[wram], [7] posek kraju, zrobić framugę i drzwi do wejścia ww. – wszystko na własny koszt. A bracia ww. nie mają dołożyć choćby grosza udziału w tych wydatkach. A kiedy zamieszkają bracia ww. w komorze, będą przechodzić [8] wraz z członkami rodziny na stałe przez nowe wejście ww. Ale kiedy zechcą, musi szanowny pan A[wram], posek, otworzyć drzwi, które prowadzą z izby do komory, by mogli bracia ww. wejść [9] do izby. Ale kiedy tak będzie, że zamieszka szanowny pan Awram, posek, wraz z rodziną w komorze, {kiedy robi szanowny pan A[wraham] wejście nowe ww.} ma prawo szanowny pan A[wraham] zamknąć na klucz wejście, które prowadzi do izby [10] po to, żeby bracia ww. całkiem nie mogli wchodzić przez komorę, kiedy robi szanowny pan A[wraham] nowe drzwi ww. [...] ⁴⁰.

Mając na uwadze ograniczoną przestrzeń „żydowskiego Kazimierza”, starano się dbać o komfort życia mieszkańców, biorąc pod uwagę także inne czynniki, m.in.

³⁸ Ibidem, s. 7.

³⁹ Ibidem, s. 11.

⁴⁰ Ibidem, s. 13.

wiek i sprawność fizyczną lokatorów. W ten sposób starano się zagwarantować najstarszym mieszkańcom godne warunki życia. Jeden z takich przypadków opisywany jest w następujący sposób:

Ale biorąc pod uwagę, że raw Zali jest w podeszłym wieku i u kresu życia, ma nocować w komorze, ale nie może nocować w drugiej komorze, [należącej do] małżonków [...] ⁴¹.

Ponadto w sytuacji gdy sprawa zmiany lokum dotyczyła rodziny, podkreślano, że w decyzji wyboru nowego mieszkania powinni byli uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Taką sytuację ilustruje poniższy zapis:

Po zbadaniu sprawy wydaliśmy my, [3] sąd, orzeczenie, będące orzeczeniem ostatecznym, że raw B[erl] ww. musi wyprowadzić się z domu, w którym dotąd zamieszkiwał, i wynająć sobie inne mieszkania, które spodoba się obojgu, rawowi B[erlowi] i jego żonie, [4] gdzie mieszkać będą w miłości i zgodzie, zgodnie z prawem świętej Tory [...] ⁴².

W pinkasie sądu dajanów umieszczano również sprawy, w których pojawiała się kwestia utrzymania młodych małżeństw. Zgodnie z tradycją teściowie winni byli utrzymywać młode stadło, gwarantując im lokum i środki przez okres trzech lat od chwili zawarcia związku. Przy czym gwarancja lokum rozumiana była w dwojaki sposób: dotyczyła możliwości udostępnienia powierzchni mieszkalnej w posiadanej lub podnajmowanej przez siebie nieruchomości lub obowiązku przekazywania ekwiwalentu pieniężnego pozwalającego na opłacenie wynajmu lokalu. Zwyczaj ten, funkcjonujący w języku jidysz pod terminem *afn kest*, został przywołany w jednym z zapisów w następującej formie:

Ponadto musi rabbi Michał łożyć na utrzymanie na rzecz małżonków – swego zięcia i córki ww. w okresie, do którego się zobowiązał, a po [20] zakończeniu [pokrywania] kosztów utrzymania, należy się małżonkom mieszkanie zgodnie ze zobowiązaniem. I rabbi Michał ma wybór – może dać małżonkom mieszkanie w swoim domu, albo płacić roczny czynsz [w wysokości] dwóch i pół czerwonych złotych [21], wypłacane na koniec każdego roku zgodnie ze zwyczajem, a wówczas wolny będzie od obowiązku [zapewnienia] mieszkania [...] ⁴³.

Zdarzały się jednak wyroki, w których wprowadzano odmienny zapis. Na kartach pinkasu zapisano bowiem w przypadku jednego z rozstrzygnięć:

⁴¹ Ibidem, s. 23.

⁴² Ibidem, s. 25.

⁴³ Ibidem, s. 3a.

jeśli wprowadzi się synowa [28] szanownego pana Icka do jego domu, aby zamieszkać ze swoim mężem, również [wówczas] będzie szanowny pan I[cek]łożył na ich utrzymanie, a jeśli nie wprowadzi się [synowa] do jego domu, nie ma potrzeby, byłożył na jej utrzymanie [...] ⁴⁴.

Zwyczajowy zapis dotyczący okresu utrzymania młodych dotyczył bowiem gwarancji wystawianych przez teściów ze strony panny młodej. W tym zaś przypadku mowa była tu o wprowadzeniu się młodych do domu teściów ze strony pana młodego.

Jeszcze inaczej odnoszono się do kwestii pożyczania pieniędzy pod zastaw nieruchomości lub w zamian za gwarancję mieszkania w domu dłużnika. Jeden z takich przypadków zamieszczony w pinkasie dotyczył sprawy pomiędzy teściem a zięciem. Pożyczka, jaką zaciągnął u zięcia teść, zakładała, że:

zięć będzie mieszkał w domu teścia ww. w ciągu nadchodzącej zimy roku 1779/1780, wnosząc opłatę w wysokości dwudziestu złotych. Pod koniec nadchodzącej zimy szanowny pan M[osze] ma wybór – albo trzymać [u siebie] swojego zięcia, albo też wyprosić go, ale zanim mu wymówi [mieszkanie], musi szanowny pan M[osze] [30] zapłacić zięciowi sumę pięćdziesięciu złotych oraz trzynastcie złotych polskich, które pozostaje dłużny z innego weksła, co do którego przysiągł zięć przed arką, że nie zostało spłaconych [z niego] 13 złotych ww. [...] ⁴⁵.

W wielu sprawach mowa jest również o zapisach hipotecznych oraz wynikających z tego tytułu prawach i obowiązkach. Strony starały się dokładnie doprecyzować stan posiadania oraz wygląd i stan nieruchomości, która była brana w zastaw. W jednym z zapisów zanotowano, iż chodzi o następujący zastaw hipoteczny:

w charakterze hipoteki izby dużej, [12] wraz z izbą małą, której okna wychodzą na podwórko na okres trzech lat ⁴⁶.

Jako że strony mogły być ze sobą spokrewnione lub nie, każdą ze spraw pożyczania pieniędzy pod zastaw traktowano indywidualnie.

W innej ze spraw podniesiona została kwestia przejmowania własności oraz zabezpieczania właścicieli, którzy z różnych powodów nie byliby w stanie wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań finansowych złożonych pod zastaw domu. Niespłacenie zaciągniętych długów bądź niezrealizowanie przyjętych zobowiązań wiązało się z eksmisją ⁴⁷.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 5a.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem, s. 1 (L).

Gdy budynek będący przedmiotem sprawy służył zarówno celom mieszkalnym, jak i realizacji działalności zawodowej, sąd mógł precyzować i tę kwestię. W jednym z zapisów zamieszczono następującą adnotację określającą nie tylko zasady wykonywanej pracy, lecz również dokładnie wskazującą, gdzie (na jakiej kondygnacji) można ją wykonywać:

Zaś co do oświadczenia nauczyciela i rabiego M[ordechaja] ww., że jego teść wraz z synem nie pozwalają mu wykonywać jego pracy szmuklerza, postanowiliśmy my, sąd, że rabbi Mordechaj i jego syn rabbi Mosze [11] ani nikt inny nie może zabronić nauczycielowi rabbiemu E[leazarowi] wykonywania jego pracy i równie nie może usunąć go całkiem z mieszkania. Zaś nauczyciel i rabbi [n. i r.] E[leazar] ww. ma prawo wykonywać swoją pracę [12] profesję szmuklerza tak na dolnym piętrze, jak i na drugim piętrze bez żadnego sprzeciwu, jak człowiek dysponujący swoją własnością [...] ⁴⁸.

W pinkasie mowa jest również o przejmowaniu w drodze transakcji kupna-sprzedaży nieruchomości na terenie „żydowskiego Kazimierza” przez nie-Żydów, rozumianych zarówno jako osoby świeckie (mieszczan, szlachtę) ⁴⁹, jak i przedstawicieli kleru ⁵⁰.

Szczegółowość zapisów dotyczących nieruchomości, ich wyglądu, właścicieli etc. pozostaje w ogromnym kontraście do braku zapisków odzwierciedlających jakiegokolwiek przeobrażenia geopolityczne. W pinkasie krakowskiego sądu dajanów brak bowiem jakiegokolwiek wzmianki odnoszącej się do tych wydarzeń. W rezultacie zapiski z tego dokumentu stanowią przykład żydowskiego źródła pozbawionego – w tym zakresie – związku z historią ówczesnych przemian Kazimierza i Krakowa. Jest to dokument wyizolowany, skoncentrowany tylko na sprawach sądowych; prezentujący zarazem brak zainteresowania – w kontekście charakteru źródła – bieżącymi kwestiami zewnętrznymi. W rezultacie pinkas, chociaż nie daje możliwości odniesienia się do wydarzeń geopolitycznych, udziela odpowiedzi na inne pytania dotyczące wyglądu „żydowskiego miasta” i jego specyfiki, uzupełniając posiadane już wiadomości z tego zakresu.

Zapisy pinkasu pokazują odmiennność sposobu definiowania Kazimierza w stosunku do Krakowa, a także określania przestrzeni samego miasta Kazimierza, jego podziału na część żydowską i chrześcijańską oraz opisu tej pierwszej. Życie w „żydowskiej dzielnicy” regulowane jest przepisami prawa religijnego i decyzjami władz kahalnych. Pominiecie wzorów chrześcijańskich (państwowych) widoczne na przy-

⁴⁸ Ibidem, s. 1.

⁴⁹ Ibidem, s. 33a.

⁵⁰ Ibidem, s. 54a. Por. również: J. Freylichówna, *Zagadnienie likwidacji długów kahału kazimierskiego po III rozbiórze Polski (1795-1809) i w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej (1817-1829)*, „Miesięcznik Żydowski” 1933, 3/1, s. 467-478.

kładzie opisu usytuowania działek to jeden z takich przykładów. Jednocześnie każde odstępstwo od zasad przyjętych przez nie-żydowski ogół wymownie ilustruje istniejące różnice i stanowi przykład drobiazgowości w określaniu przez władze żydowskie przepisów regulujących wielorakie aspekty życia codziennego. Ilość rozważanych niuansów, definiujących wygląd i zasady egzystencji (gęstość i usytuowanie zabudowy, zróżnicowanie warunków mieszkaniowych, zasad bezpieczeństwa, stanu technicznego oraz relacji dobrosąsiedzkich), niespotykana jest w takiej formie w równorzędnych źródłach chrześcijańskich. W różnicowaniu sposobu opisu dwóch części miasta Kazimierza na szczególną uwagę zasługują także przepisy regulujące kwestie opłat, współwłasności, wynajmu i eksmisji, a także prawa dziedziczenia i przejmowania nieruchomości. Te, odwołując się bowiem do zasad biblijnych oraz wybranych rozstrzygnięć prawodawstwa rzymskiego, były przez żydowskich prawodawców dostosowywane do ówczesnych warunków życia i przestrzeni Kazimierza. Jednocześnie jednak liczba spraw dotyczących nieruchomości z terenów żydowskiego Kazimierza pokazuje, iż przepisy prawne nie zawsze były respektowane – mnogość zapisków świadczy bowiem o wielu nadużyciach, odstępstwach od obowiązujących praw. Jednocześnie daje nam ona świadectwo różnic panujących pomiędzy żydowską a chrześcijańską częścią Kazimierza, a w konsekwencji wartości źródła proveniencji żydowskiej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. Jud. Cas. 1, Acta judaica Casimiriensia (stara sygn. III/11/1).

Literatura:

Bałaban M., *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, t. 2, Kraków 1936.

Berkovitz J. R., *Protocols of Justice. The Pinkas of the Metz Rabbinic Court 1771-1789*, Leiden-Boston 2014.

Bieniarzówna J., Małecki J. M., *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796-1918*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, J. Mitkowski, Kraków 1985.

Boksenboim Y., *Pinkas Kahal Verona 1539-1630*, vol. 1-3, Tel Aviv 1989.

Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J., *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu W. M. Krakowa w latach 1815-1846*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki” 1963, 4.

Freylichówna J., *Zagadnienie likwidacji długów kahału kazimierskiego po III rozbiórze Polski (1795-1809) i w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej (1817-1829)*, „Miesięcznik Żydowski”, 1933, 3/1.

Haller A., *Das Protokollbuch der jüdischen Gemeinde Trier (1784-1836)*, Frankfurt am Main 1992.

- Krasnowolski B., *Rozwój urbanistyczny i architektoniczny Miasta Żydowskiego na krakowskim Kazimierzu*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 1988, 15.
- Lisser M., *Sądy żydowskie w Polsce. Ich ustrój i właściwości*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, 34.
- Litt S., *Protokollbuch und Statuten der Jüdischen Gemeinde Friedberg (16.-18. Jahrhundert)*, Friedberg 2003 (*Kehilat Friedberg*, 2).
- Litt S., *Pinkas, Kahal, and the Mediene: The Records of Dutch Ashkenazi Communities in the Eighteenth Century as Historical Sources*, vol. 19, Leiden 2008.
- Małecki J. M., *Cracow Jews in the 19th century: Leaning in Ghetto*, „Acta Poloniae Historica” 1997, 76.
- Meisl J., *Protokollbuch der Jüdischen Gemeinde Berlin (1723-1854)*, Jerusalem 1962.
- Rederowa D., *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego 1796-1809*, cz. 2: *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*, „Rocznik Krakowski” 1962, 36.
- Zarubin P., *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich. Przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012.

JEWISH KAZIMIERZ IN THE LIGHT OF THE RECORDS OF BEJT DIN COURT OF THE KRAKÓW JEWISH COMMUNITY FROM THE END OF THE 18TH CENTURY

The image of Kazimierz in the second half of the eighteenth century is presented by both Christian and Jewish sources. Among the latter, particular attention should be paid to the widely unknown court books of the community of Krakow from the resources of the National Archives in Krakow. This source includes the records of a Jewish religious court from the years 1764-1803, regarding the Jewish part of the city. The fragments of this source are quoted in the text. They present both the appearance of Jewish buildings and the principles governing peoples' lives in this part of the city.

Keywords: Jews, Cracow, Kazimierz, pinkas, infrastructure, 18th century